

Kiedy po raz trylionowy
słyszysz: kocham cię mój miśku,
próbujesz rozniecić radość,
którą czułeś na początku.
Naciągasz znoszoną formułę
jak przyciasny kombinezon,
który pije i uwiera.

Nim zdążysz zniknąć za rogiem,
dopadają cię macki ośmiornicy,
a smartfon niemal rozsadza
od serduszek i buziaczków.
Wolałbyś napić się letniej wódki
niż kłamać i wypluwać lukrowane słowa.

Jak w sidłach, im bardziej się miotasz,
tym mocniej zaciska się pętla.
Każda próba nabrania powietrza,
zawsze kończy się jej szlochem
i wiwisekcją na otwartym mózgu.

Ona pragnie syjamskiej więzi,
na wskroś przeniknąć cię korzeniami.
Ty chciałbyś mieć szansę,
móc za nią zatęsknić.

Kopiowanie tekstów, obrazów i wszelkiej twórczości użytkowników portalu bez ich zgody jest stanowczo zabronione. (Ustawa o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Dz.U. 1994 nr 24 poz. 83 z dnia 4 lutego 1994r.).

Ananke, dodano 14.01.2019 08:11

Dokument został wygenerowany przez www.portal-pisarski.pl.